

Sygn. akt III AUa 118/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych R. F., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. akt VI U 1055/16

1. oddała apelację,
2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,
3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 118/17

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...). (...) z dnia 31 grudnia 2014 r. stwierdził, że R. F. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a wykonywanych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. pracodawcy, z którym pozostawał jednocześnie w stosunku pracy, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w rozumieniu art. 8 ust. 2a w okresie od 13 grudnia 2005 r. do 31 października 2011 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji. Nadto organ rentowy stwierdził, że płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z powyższego tytułu jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli ustalono, iż płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowy cywilnoprawne, których przedmiotem było świadczenie na rzecz płatnika usług rzeczoznawczo – kontrolnych i analitycznych oraz nadzoru nad załadunkiem i wyładunkiem towarów. Do realizacji tych zadań spółki (...) oraz (...) (...) zatrudniały na podstawie umów zlecenia osoby, które w tym samym czasie były pracownikami spółki (...), w tym R. F.. Biorąc pod uwagę powyższe oraz treść art. 8 ust. 2 a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych organ rentowy przyjął, że płatnik składek jest zobowiązany do naliczenia i odprowadzenia składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne od przychodu osiągniętego przez R. F. nie tylko z umów o pracę, ale dodatkowo od przychodu z tytułu umów zlecenia, ponieważ w ramach umowy zawartej z osobą trzecią świadczył on usługi na rzecz płatnika składek będącego pracodawcą, z którym pozostawał w stosunku pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podniosła, że ubezpieczeni z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych ze spółką (...) oraz spółką (...) nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu jako pracownicy płatnika składek, stąd odwołujący nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za R. F. z tytułu pracy wykonywanej przez zainteresowanego na rzecz tych spółek. Płatnik składek w szczególności podkreślił, że przyjęte przez niego zasady obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek z tytułu wykonywania pracy na rzecz płatnika przez osoby świadczące prace na jego rzecz na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią, odpowiadały przyjętej przez organ rentowy wykładni, opisanej szczegółowo w poradniku opublikowanym przez ZUS na stronie internetowej (...) pl. (...) płatnik składek podniósł, że za nieprawidłową należy uznać przyjętą przez organ rentowy wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ponieważ stoi ona w sprzeczności ze wskazanym w ustawie oraz wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych, sposobem obliczania i odprowadzania składek. Odwołujący się wskazał także, że z informacji uzyskanej od zarządu spółki (...) (...) i (...) - (...) wynika, iż z wynagrodzeń osoby wskazanej w zaskarżonej decyzji, naliczane były i odprowadzane przez te spółki składki na ubezpieczenie zdrowotne w podanych okresach, a organ rentowy w toku prowadzonej w spółce w latach 2000-2011 kontroli, nie kwestionował pozycji (...) (...) i (...) - (...) jako płatników składek. Oznacza to, że organ rentowy przez wiele lat akceptował sposób rozumienia art. 8 ust 2a ustawy o sus, prezentowany przez odwołującą się spółkę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, z argumentacją jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Zainteresowany (...) (...) nie zajął stanowiska w sprawie wskazując, iż osoby odpowiedzialne za zawarcie umów z P. już w spółce nie pracują.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., świadczy usługi w zakresie rzeczoznawstwa, kontroli ilościowej i jakościowej oraz prowadzi badania laboratoryjne. W celu realizacji tej działalności, spółka zatrudnia osoby na podstawie umów o pracę oraz umów cywilnoprawnych. Ponadto spółka (...) zawiera umowy o świadczenie usług z podmiotami zewnętrznymi, które w ramach realizacji przedmiotowych umów o świadczenie usług, zatrudniają na podstawie umów zlecenia osoby będące jednocześnie pracownikami spółki (...).

Płatnik składek (...) jako zleceniodawca, zawarł w dniu 3 stycznia 2005 r. na czas nieokreślony umowę ramową z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w zakresie świadczenia usług rzeczoznawczo - kontrolnych i analitycznych, nadzoru nad załadunkiem i wyładunkiem towarów. Strony postanowiły również, że w przypadku zaistnienia takich potrzeb ze strony zleceniodawcy zakres umowy może ulec rozszerzeniu. Aneks nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. do umowy ramowej z dnia 3 stycznia 2005 r., strony rozszerzyły przedmiot umowy o kontrolę i pobieranie próbek z towarów. W związku z realizacją umowy z dnia 3 stycznia 2005 r., spółka (...) zawarła ramowe umowy zlecenia z osobami, które w tym samym czasie pozostawały pracownikami spółki (...). Spółka (...) zawierała umowy zlecenia z osobami, których wykaz dostała od spółki (...). Spółka (...) zgłaszała zleceniobiorców do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia zawarcia ramowych umów, z tym że w rozliczeniowych imiennych raportach miesięcznych wskazywała przychód tylko w tych miesiącach, w których dany zleceniobiorca przychód uzyskał, a w pozostałych miesiącach składała raporty imienne z podstawą wymiaru składek wynosząco 0,00 zł.

Płatnik składek (...) jako zleceniodawca, zawarł umowę o świadczenie usług z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., która była wykonywana od 1 lipca 2009 r. Przedmiotem tej umowy, zgodnie z nazwą usług zawartą w wystawianych fakturach VAT, było świadczenie usług rzeczoznawczo – kontrolnych. W związku z realizacją umowy spółka (...) zawierała ramowe umowy zlecenia z osobami, które w tym samym czasie pozostawały pracownikami spółki (...). Spółka (...) zawierała umowy zlecenia z osobami, których wykaz dostała od spółki (...). Spółka (...) zgłaszała zleceniobiorców do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia zawarcia ramowych umów, z tym, że w rozliczeniowych imiennych raportach miesięcznych wskazywała przychód tylko w tych miesiącach, w których dany zleceniobiorca przychód uzyskał, a w pozostałych miesiącach składała raporty imienne z podstawą wymiaru składek wynosząco 0,00 zł.

(...) sp. z o.o. wiedziała, że osoby świadczące na jej rzecz usługi na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. są jednocześnie jej pracownikami. Pracownicy spółki (...) pracujący na podstawie umów zlecenia, sporządzali bowiem w ramach potwierdzenia wykonanych usług na podstawie każdej z umów zlecenia zestawienia przepracowanych przez nich godzin, które były podpisywane przez upoważnionego pracownika spółki (...). Załączniki za wykonywane usługi w ramach umów zlecenia były następnie przesyłane do (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. Na ich podstawie wyceniana była umowa zlecenia i sporządzany był rachunek za wykonane usługi. Na tej podstawie spółki (...) i (...) wypłacały zleceniobiorcom wynagrodzenie.

Potrzeba nawiązania współpracy przez płatnika składek (...) ze spółkami (...) oraz (...), wynikała z braku możliwości realizacji zadań płatnika w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione u płatnika składek na podstawie umów o pracę. Wielokrotnie w momencie spiętrzenia prac płatnik musiał więc poszukiwać rozwiązań, by terminowo wykonać umowy łączące go z kontrahentami, z drugiej strony jako pracodawca nie mógł dopuścić do przekroczenia przez pracownika dopuszczalnej liczby nadgodzin. W sytuacji gdy zostały wykorzystane limity nadgodzin, pracownicy spółki (...), świadczyli dalej pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych ze spółkami (...) i (...). Zakres obowiązków zleconych pracownikom spółki (...) na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych odpowiednio ze spółką (...) i ze spółką (...) oraz umów o pracę nawiązanych ze spółką (...) pokrywał się – były to czynności polegające na świadczeniu usług przeładunkowych towarów oraz związanych z tym przeładunkiem czynności dodatkowych w miarę zapotrzebowania na świadczenie takich usług lub inne prace zlecone.

Do realizacji umów zawartych z (...) sp. z o.o. w S., (...) sp. z o.o. w S. i (...) sp. z o.o. w S. zatrudniła na podstawie umów zlecenia m.in. R. F.. R. F. był zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) sp. z

o.o. w S. w okresie od dnia 13 grudnia 2005 r. do 31 grudnia 2009 r., zaś od dnia 1 sierpnia 2009 r. do 31 października 2011 r. był zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) sp. z o.o. w S..

W tym samym czasie R. F. był jednocześnie pracownikiem (...) sp. z o.o. w S., na rzecz której to spółki od 1 grudnia 2005 r. do 31 października 2011 r. świadczył pracę jako kontroler jakości i ilości.

Od uzyskanych przez R. F. wynagrodzeń z tytułu wykonania umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. w S. i (...) sp. z o.o. w S., ani (...) sp. z o.o. w S., ani też (...) sp. z o.o. w S. oraz (...) sp. z o.o. w S., nie odprowadzili składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe.

W poradniku znajdującym się na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w wersji obowiązującej do 2011 roku, wskazano, że: „Również osoby, które w ramach umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy, podlegają z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom społecznym tak jak z umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Zleceniodawca dokonuje zgłoszenia zleceniobiorcy do tych ubezpieczeń na druku (...), z kodem tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracownika (01 XX XX)”.

Podobnej interpretacji dokonało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z dnia 2 maja 2001 r., skierowanym do firmy audytorskiej.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za w całości nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że stan faktyczny pozostawał w przedmiotowej sprawie praktycznie bezsporny. Odwołujący się płatnik składek nie kwestionował bowiem tego, że zainteresowany R. F. wykonywał pracę w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. w S. i (...) sp. z o.o. w S. na rzecz płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. pracodawcy, z którym jednocześnie w tym samym czasie pozostawał w stosunku pracy. Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli, dokumentach dołączonych do akt sprawy, jak również w oparciu o zeznania strony – K. F. i świadków A. F., T. M., J. B., S. M., J. Z. oraz B. M.. Sąd meriti podkreślił, że autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. W ocenie tego sądu także zeznania świadków były wiarygodne, ponieważ były one jasne i co do zasady spójne, a nadto korespondowały z dokumentami zebranymi w niniejszej sprawie.

Merytorycznej ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu poddana została zasadność objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym, z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej ze spółką (...) oraz (...), a wykonywanej na rzecz płatnika (...) sp. z o.o. w oparciu o przepis art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa). Stosownie do treści tego przepisu, za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten został dodany do ustawy systemowej na mocy art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r., nr 110, poz. 1256) i wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. Rozszerza on pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy ona na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub

inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła np. umowę zlecenia z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy – to on uzyskuje rezultaty jego pracy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221).

Dalej sąd pierwszej instancji w oparciu o uzasadnienie wyżej powołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 wyjaśnił, że podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy systemowej). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Zatem pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Stosownie do regulacji przepisu art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie „uwzględnia się” w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca może więc dokonać potrącenia ze środków pracownika uzyskanych u niego.

Następnie Sąd Okręgowy dzieląc w pełni przedstawioną wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy systemowej podkreślił, że została ona zaprezentowana przez Sąd Najwyższy także w najnowszej uchwale z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo we tej uchwale, że przepis art. 8 ust. 2a wprowadza wyjątek od reguły z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę. Celem wprowadzenia takiej regulacji było wyeliminowanie sytuacji, w których w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne od wyższego wynagrodzenia.

Zdaniem sądu pierwszej instancji sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem zainteresowany R. F. w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. w S. oraz (...) sp. z o.o. w S., działał faktycznie na rzecz (...) sp. z o.o., tj. podmiotu, z którym jednocześnie łączyła go umowa o pracę.

W tym kontekście sąd meriti wyjaśnił także, że zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może odbywać się w wyniku istnienia określonej więzi prawnej. Chodzi tutaj o pewną sytuację faktyczną, w ramach której pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonywanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia jednej z umów wymienionych w powołanym przepisie z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniobiorcą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 2027/12, LEX nr 1342233 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., III AUa 1054/13, LEX nr 1363247).

Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem umowy nawiązane przez zainteresowanego z (...) sp. z o.o. w S. oraz (...) sp. z o.o. w S., zostały zawarte w celu wykonania umowy z (...) sp. z o.o. w S.. Przy czym potrzeba nawiązania współpracy przez wymienione podmioty wynikała z braku możliwości realizacji zadań przez (...) sp. z o.o., w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione przez płatnika w ramach stosunku pracy. Wielokrotnie w momencie spiętrzenia prac płatnik musiał bowiem poszukiwać rozwiązań, by terminowo wykonać umowy łączące go z kontrahentami, z drugiej strony jako pracodawca nie mógł dopuścić do przekroczenia przez pracownika dopuszczalnej liczby nadgodzin. W sytuacji gdy zostały wykorzystane limity nadgodzin, pracownicy spółki (...), świadczyli dalej pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych ze spółkami (...) i (...).

Za istotne sąd ten uznał, że zakres obowiązków zleconych pracownikom spółki (...) na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych odpowiednio z (...) sp. z o.o. w S. i z (...) sp. z o.o. w S. oraz umów o pracę nawiązanych z (...) sp. z o.o. w S. pokrywał się – były to czynności polegające na świadczeniu usług przeladunkowych towarów oraz związanych z tym przeladunkiem czynności dodatkowych w miarę zapotrzebowania na świadczenie takich usług lub inne prace zlecone.

W tej sytuacji – w ocenie sądu Okręgowego – nie może budzić wątpliwości, że płatnikiem składek za czynności wykonywane przez ubezpieczonego w ramach umów cywilnoprawnych nawiązanych z (...) (...) (tudzież (...)), jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że odwołująca się spółka kwestionowała stanowisko organu rentowego, wskazując na pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 maja 2001 r. oraz na wiążący charakter poradnika umieszczonego na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynikało, iż obowiązek do zapłaty składek za pracowników przyjmujących u osób trzecich zlecenie jest zleceniobiorca. W odpowiedzi na to stanowisko, sąd meriti wskazał, że nie ma istotnego znaczenia, jaki charakter ma taki poradnik, bowiem przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest czytelny, i aczkolwiek płatnik mógł się czuć wprowadzony w błąd przez jednoznacznie wyrażane stanowisko Ministerstwa i ZUS, to jednak nie zmienia faktu, iż rolą sądu jest orzekanie zgodnie z literą prawa. I skoro omawiany przepis pojęciem pracownika obejmuje również osoby pracujące na rzecz pracodawcy, ale w ramach stosunku cywilnoprawnego łączącego go z podmiotem trzecim, to obowiązkiem sądu jest oprócz rozstrzygnięcia o obowiązującym przepisie prawa. Stąd kwestia, czy interpretacja dokonana w takim poradniku lub piśmie jest słuszna, czy niesłuszna nie ma w niniejszym postępowaniu znaczenia, może mieć natomiast jedynie znaczenie w przypadku ewentualnego postępowania cywilnego w sprawie odszkodowawczej wytoczonej przeciwko np. Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Na poparcie powyższego stanowiska sąd meriti powołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 września 2013 r., III AUa 82/13 (LEX nr 1381362) w uzasadnieniu, którego podkreślono, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, stanowiące część prawa publicznego, mają charakter imperatywny. Konkretnie obowiązki adresatów tych norm wynikają bezpośrednio z tekstu opublikowanych aktów prawnych i obowiązują powszechnie. Wykładnia dokonywana przez organ rentowy nie ma charakteru wykładni autentycznej. Generalnych zasad określonych w instrukcji w formie poradnika przekazanej przedsiębiorcom na oficjalnej stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie można więc uznać za adekwatne źródło interpretacji przepisów prawa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Ponadto sąd ten w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 5 i w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego organu rentowego 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że znany jest mu pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 zgodnie, z którym w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Zdaniem tego sądu przedstawiona w niniejszej uchwale zasada nie mogła jednak znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ spór pomiędzy stronami rozpoczął się w 2014 roku. Przy czym sam Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały podkreślił, że jej treść ma zasadnicze znaczenia dla całości postępowania, chociażby ze względu na aktualizujący się obowiązek wskazywania wartości przedmiotu sporu. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że dotychczas powszechna była praktyka zasądzania w podobnych sprawach stawki minimalnej przewidzianej dla sporów o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które są stawkami znacznie niższymi aniżeli stawki określone zależnie od wartości przedmiotu sporu. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego orzekającego w niniejszej sprawie zastosowanie obecnie wyższych stawek powoduje, że strona skarżąca zobowiązana byłaby do poniesienia kosztów wyższych aniżeli była w stanie skalkulować decydując się na wszczęcie procesu, co naruszałoby zasadę zaufania obywatela do organów władzy (w tym przypadku władzy sądowniczej stosującej obowiązujące prawo, które przecież nie uległo zmianie).

Ponadto sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że do chwili zamknięcia rozprawy żadna ze strona, ani skarżący płatnik, ani organ rentowy niewątpliwie znający treści przedmiotowej uchwały, nie wskazali wartości przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie. Zdaniem tego sądu natomiast odraczenie rozprawy jedynie w celu oznaczenia tejże wartości, na tym etapie mające służyć wyłącznie ustaleniu wyższych stawek wynagrodzenia pełnomocnika, kłóci się z istotą procesu. Sąd meriti zwrócił uwagę, że kwestię tę poruszył także Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale stwierdzając, że przedstawiona wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały. Jak wskazano w uzasadnieniu stanowiska Sądu Najwyższego: „w związku z podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały, nowego znaczenia nabiera wezwanie do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia na potrzeby postępowania apelacyjnego (na podstawie art. 368 § 3 k.p.c., z rygorem w postaci odrzucenia apelacji na podstawie art. 370 lub art. 373 k.p.c. w razie nieoznaczenia tej wartości) oraz postępowania kasacyjnego (na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 1 w związku z art. 398<sup>4</sup> § 3 k.p.c. z rygorem w postaci odrzucenia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 2 lub 3 k.p.c.), ponieważ wezwanie do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia może obecnie dotyczyć wyłącznie podstawy ustalenia wysokości wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (adwokata lub radcy prawnego), według § 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. Traci zatem częściowo aktualność dotychczasowe stanowisko prezentowane w orzeczeniach Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nieoznaczenie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie może powodować odrzucenia tego środka odwoławczego, skoro od wartości przedmiotu zaskarżenia nie zależy ani dopuszczalność tego środka, ani wysokość opłaty sądowej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II UZ 43/09, LEX nr 583825; z dnia 24 września 2015 r., II UZ 21/15, LEX nr 1925802). (...) Jednocześnie, ze względu na istotną zmianę akceptowanej dotychczas praktyki orzekania o kosztach zastępstwa procesowego adwokatów i radców prawnych w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym (ustalenie istnienia stosunku ubezpieczenia społecznego, objęcie obowiązkiem ubezpieczeń społecznych) - na podstawie § 11 ust. 2 w związku z § 5 zamiast na podstawie § 6 rozporządzenia - oraz nieegzekwowania od stron (pełnomocników) oznaczania wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) w tej kategorii spraw, Sąd Najwyższy ustalił, że wykładnia przepisów przedstawiona w uchwale będzie wiążąca od daty podjęcia uchwały. Oznacza to, że od chwili podjęcia uchwały przewodniczący oraz sądy orzekające w sprawach, o jakich mowa w uchwale, powinni wzywać strony (pełnomocników) do oznaczenia wartości sporu lub zaskarżenia w odniesieniu do pism podlegających opłacie, które rozpoczynają postępowanie w kolejnej instancji albo które rozpoczynają postępowanie kasacyjne. W stosunku do skarg kasacyjnych wezwanie do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia powinno dotyczyć skarg wniesionych poczynając od 20 lipca 2016 r., co pozwoli na ustalenie wysokości wynagrodzenia pełnomocników w postępowaniu kasacyjnym. Jeśli chodzi o wynagrodzenie pełnomocników w postępowaniu apelacyjnym, wezwanie do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia powinno dotyczyć co najmniej apelacji wniesionych poczynając od 20 lipca 2016 r.”

Stosując przedstawiony pogląd Sądu Najwyższego analogicznie do określenia wysokości kosztów za postępowanie w pierwszej instancji, winny one znaleźć zastosowanie do odwołań, które wpłynęły począwszy od 20 lipca 2015 r., a nie w 2014 roku, jak w niniejszej sprawie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., która działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w związku z art. 2 Kodeksu pracy - poprzez jego błędną wykładnię skutkującą niewłaściwym zastosowaniem, polegającą na uznaniu, iż przepis ten rozszerza pojęcie pracownika na dalszą aktywność pracownika w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy pracę na rzecz swojego pracodawcy w sytuacji, gdy w istocie przepis ten, w przypadkach nim przewidzianych, przewiduje jedynie obowiązek objęcia strony świadczącej usługi ubezpieczeniami społecznymi na takich samych zasadach jak pracownika;

2) art. 18 ust. 1a w związku z art. 4 pkt 2a ustawy systemowej - poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą niewłaściwym zastosowaniem, polegającą na uznaniu, że odwołująca się jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne za zainteresowanego w niniejszej sprawie z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych przez zainteresowanego, będącego jednocześnie pracownikiem odwołującej się, z podmiotami trzecimi, tj. (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., w sytuacji, gdy - wbrew ocenie Sądu - przepis ten nie modyfikuje generalnej zasady, iż jednostka organizacyjna pozostająca z osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, jest płatnikiem składek w stosunku do tej osoby.

- ewentualnie, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie powyższych zarzutów, z ostrożności procesowej, skarżonemu orzeczeniu zarzucam:

I. błąd w ustaleniach faktycznych sprawy mający postać sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego:

- polegającej na uznaniu, że praca świadczona przez zainteresowanego w niniejszej sprawie w ramach umów zlecenia nie odbiegała od pracy świadczonej przez niego w ramach stosunku pracy na rzecz odwołującej się, w sytuacji, gdy przedmiotem umów cywilnoprawnych łączących pracownika odwołującej się z podmiotami trzecimi było w pierwszej kolejności świadczenie usług przeładunkowych, natomiast przedmiotem ramowej umowy o świadczenie usług z dnia 3 stycznia 2005 r. łączącej odwołującą się z (...) sp. z o.o., znajdującej się w aktach sprawy, nie były usługi przeładunkowe towarów, jak też tego rodzaju usługi nie stanowiły przedmiotu umowy odwołującej się z (...) sp. z o.o., co również koresponduje z treścią znajdujących się w aktach sprawy faktur VAT za usługi świadczone przez (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o., a nadto w sytuacji, gdy usługi przeładunkowe towarów w ogóle nie były świadczone przez odwołującą się, a w szczególności w latach 2005-2011, a jedynie figurowały w przedmiocie działalności odwołującej się w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach reprezentanta odwołującej się K. F., a także świadków A. F. i T. M.;

- polegającej na uznaniu, że (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. zawarły umowy zlecenia z zainteresowanym w niniejszej sprawie bezpośrednio w celu wykonania umowy o świadczenie usług z (...) sp. z o.o. w sytuacji, gdy zawarcie umowy zlecenia z zainteresowanym w rzeczywistości wynikało z celu działalności (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., którym było zapewnienie, a w razie potrzeby wywołanej specyfiką pracy w porcie, uzupełnianie zasobów kadrowych na rzecz podmiotów działających na terenie portu, co znajduje potwierdzenie w znajdujących się w materiale dowodowym aktach kontroli ZUS, a także zeznaniach stron i świadków;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób niewszechstronny, albowiem z pominięciem w tej ocenie:

- zeznań A. F., T. M. oraz znajdujących się w aktach sprawy ramowej umowy o świadczenie usług z dnia 3 stycznia 2005 r., chociaż z wymienionych dowodów wynika, iż usługi świadczone przez pracownika odwołującej się w ramach zawartych z podmiotami trzecimi umów zlecenia - tj. usługi przeładunkowe - nie były tożsame z pracą świadczoną przez niego na podstawie umowy o pracę zawartej z odwołującą się;



- zeznań K. F., A. F. i T. M. oraz akt kontroli ZUS, chociaż z wymienionych dowodów wynika, iż podmioty trzecie, tj. (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. zawarły umowy zlecenia z zainteresowanym w celu realizacji własnego przedmiotu działalności (własnych celów), w szczególności zapewniania i w razie potrzeby uzupełniania zasobów kadrowych na rzecz podmiotów działających na terenie portu;

b) w sposób błędny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a polegający na uznaniu, iż:

- materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na przypisanie odwołującej się, jako pracodawcy, całości pracy świadczonej przez jej pracownika w ramach umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., a zatem na uznaniu, iż zainteresowany w niniejszej sprawie świadczył usługi na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z podmiotami trzecimi wyłącznie na rzecz odwołującej się, jako pracodawcy, z którym pozostawał jednocześnie w stosunku pracy, co w konsekwencji rodzi po stronie odwołującej się obowiązek uiszczenia składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe od całości wynagrodzenia uzyskanego przez zainteresowanego ze stosunku cywilnoprawnego z podmiotem trzecim w sytuacji, gdy wniosków takich nie sposób wyprowadzić z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności akt kontroli ZUS, zeznań K. F., A. F., T. M. i J. Z., ramowych umów zlecenia zawieranych przez zainteresowanych z podmiotami trzecimi oraz ramowej umowy o świadczenie usług z dnia 3 stycznia 2005 r. łączącej odwołującą się z (...) sp. z o.o.;

2) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez jego zastosowanie dla dokonania oceny dowodu z zeznań świadka B. M. w sytuacji, gdy dowód ten w rzeczywistości nie został przez sąd pierwszej instancji przeprowadzony, a zatem nie było możliwe dokonanie jego oceny w sposób wskazany w przytoczonym przepisie;

3) art. 219 k.p.c. - polegające na uznaniu, że przepis ten pozwala na modyfikację przepisów o postępowaniu dowodowym w odniesieniu do spraw, które zostały połączone do wspólnego rozpoznania i odrębnego wyrokowania, a w konsekwencji na potraktowanie zeznań złożonych przez zainteresowanego B. M. w sprawie o sygn. akt VI U 1030/16 w charakterze strony, jako zeznań świadka na potrzebę rozpoznania niniejszej sprawy oraz pozostałych spraw połączonych na czas trwania rozpraw w sytuacji, gdy połączenie kilku spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także wyrokowania jest wyłącznie zabiegiem technicznym;

4) art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez lakoniczne i ogólnikowe przytoczenie w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia motywów, jakimi kierował się sąd pierwszej instancji odmawiając wiary twierdzeniom i dowodom powołanym przez odwołującą się, a służącym wykazaniu, iż wydanie przez organ rentowy decyzji zaskarżonej przez odwołującą się nastąpiło z rażącym naruszeniem zasady zaufania obywateli do organów władzy publicznej, co w konsekwencji uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej skarżonego orzeczenia we wskazanym zakresie, jak też – w konsekwencji - nie wyjaśnienie przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji arbitralnie przyznał prymat przepisom ustawy systemowej z pełnym pominięciem przepisów (również rangi ustawowej) statuujących zasadę zaufania do organów administracji publicznej;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisów:

1) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej - poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż zainteresowany w niniejszej sprawie z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., a wykonywanej na rzecz (...) sp. z o.o., tj. pracodawcy, z którym pozostawał jednocześnie w stosunku pracy, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik odwołującej się w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaktualizowała się podstawowa przesłanka uznania zleceniobiorcy, świadczącego usługi na podstawie umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje jednocześnie w stosunku pracy, za pracownika na gruncie ustawy systemowej, tj. przesłanka tożsamości obowiązków zleconych zainteresowanemu na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem trzecim oraz obowiązków wykonywanych w ramach umowy o pracę nawiązanej z pracodawcą;

2) art. 18 ust. 1a w związku z art. 4 pkt 2a ustawy systemowej - poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą niewłaściwym zastosowaniem, polegającą na uznaniu, że odwołująca się jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanego w niniejszej sprawie z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych przez zainteresowanego, będącego jednocześnie pracownikiem odwołującej się, z podmiotami trzecimi, tj. (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., w sytuacji, gdy - wbrew ocenie Sądu - przepis ten nie modyfikuje generalnej zasady wyrażonej w art. 4 pkt 2a ustawy systemowej, iż jednostka organizacyjna pozostająca z osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby fizycznej ubezpieczeniami społecznymi, jest płatnikiem składek w stosunku do tej osoby;

3) art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 68 ust. 1 pkt 7 i 8 oraz art. 83d ustawy systemowej - poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i nieuwzględnienie faktu, że oddalenie odwołania (...) sp. z o.o. i w konsekwencji utrzymanie w mocy spornej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. będzie stanowiło naruszenie fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego, tj. nieretroakcji prawa i jego wykładni oraz zaufania do organów państwa.

Mając wszystko powyższe na uwadze apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości, polegającą na zmianie przedmiotowej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 28 listopada 2014 r., nr (...). (...), poprzez ustalenie, że ubezpieczony z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu jako pracownik płatnika składek, a nadto, iż (...) sp. z o.o. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego, z tytułu pracy świadczonej przez zainteresowanego na rzecz (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.;

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych,

ewentualnie o:

- uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za drugą instancję.

W uzasadnieniu skarżąca przede wszystkim podkreśliła, że zaskarżony wyrok, podobnie jak sporna decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., został wydany w oparciu o błędną literalną wykładnię, kluczowego dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, na co odwołująca się zwracała uwagę Sądu już w odwołaniu od decyzji organu rentowego. W ocenie apelującej dopiero łączna wykładnia - literalna, systemowa i funkcjonalna - pozwala na uzyskanie jednoznacznego wyniku interpretacyjnego. Sama bowiem wykładnia literalna art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie daje się bowiem utrzymać na gruncie reguł wykładni systemowej i funkcjonalnej, gdyż pozostanie w kolizji z przepisami regulującymi stosunki pracownicze i cywilnoprawne, poprzez ich niedopuszczalną modyfikację, a nadto - wbrew pozorom - nie znajduje uzasadnienia w celu, jaki przyświecał ustawodawcy wprowadzającemu do systemu prawa art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, gdyż z jednej strony stanowi ustawową gwarancję objęcia ubezpieczeniami społecznymi osób świadczących pracę na rzecz własnego pracodawcy, na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem trzecim, jednakże z drugiej strony w pozbawiony uzasadnienia sposób nakłada dodatkowe obowiązki na pracodawcę. Zdaniem skarżącego wskazany przepis należy rozumieć w ten sposób, że ma on służyć rozszerzeniu pojęcia pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to, ze względu na użycie przez ustawodawcę w treści przepisu zwrotu „w rozumieniu ustawy”, zostaje jednak ograniczone do obowiązku objęcia zleceniobiorcy ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, a także do sposobu obliczania i odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. W ocenie skarżącego, natomiast w żaden sposób wspomniany przepis nie modyfikuje generalnej zasady przyjętej w prawie pracy, iż pracownikiem jest jedynie osoba pozostająca w stosunku pracy, a więc zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę, co pośrednio znajduje również potwierdzenie w redakcji art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, który stanowi, że za pracownika uważa się osobę pozostającą

w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Nadto, w treści tego przepisu brak jest zwrotu „w rozumieniu ustawy”, który stanowi element treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, co nie pozostaje bez wpływu na wykładnię obu tych przepisów, sprawiając, że wyinterpretowanie z nich normy prawne nie mogą być tożsame. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że ustawodawca dążył do identyfikowania na gruncie prawa pracy osoby pracownika z osobą zatrudnioną na podstawie umowy cywilnoprawnej. Zleceniobiorca, w odniesieniu do którego spełnione zostają przesłanki wskazane w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zatem który zawarł umowę zlecenia z własnym pracodawcą lub w ramach takiej umowy, zawartej z podmiotem trzecim, wykonuje pracę na rzecz własnego pracodawcy, nie staje się automatycznie pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p. Odmienna interpretacja tego przepisu, w szczególności interpretacja dokonana przez sąd pierwszej instancji, prowadzi w istocie do niedopuszczalnej modyfikacji treści stosunków cywilnoprawnych łączących zleceniodawcę i zleceniobiorcę. Art. 8 ust. 2a ustawy systemowej kreuje bowiem jedynie obowiązek objęcia zleceniobiorcy ubezpieczeniem społecznym, a także obliczenia i odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne na takich samych zasadach, jakie obowiązują pracownika. W takiej sytuacji płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umowy zlecenia jest zleceniodawca.

Dalej skarżący zwrócił uwagę, że za taką wykładnią spornego przepisu opowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który postanowieniem z dnia 27 października 2015 r., w analogicznej sprawie o sygn. akt III AUa 766/14, skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne o zbadanie zgodności z Konstytucją RP postulowanej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, w związku z powzięciem istotnych wątpliwości co do konstytucyjności stosowania prawa w tym zakresie, które to wątpliwości podzielił również odwołujący. Nadto, w ocenie apelującego, przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w brzmieniu stosowanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie - wbrew twierdzeniom tego sądu - nie wprowadza modyfikacji w odniesieniu do regulacji osoby płatnika składek, przepis ten nie odnosi się bowiem do osoby płatnika. Z treści art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy systemowej nie można wyinterpretować, że płatnikiem składek z tytułu umowy zlecenia jest pracodawca, niebędący stroną umowy.

Skarżący odnosząc się następnie do zarzutu przyjęcia w sprawie błędnych ustaleń faktycznych podniósł, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było przyjąć, iż praca świadczona przez ubezpieczonego w ramach umów zlecenia nie odbiegała od pracy świadczonej przez niego w ramach stosunku pracy na rzecz odwołującego. W szczególności, gdy sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy podał, że odwołujący jest spółką świadczącą usługi w zakresie rzeczoznawstwa i kontroli towarów w obrocie handlowym, a ubezpieczony w ramach umowy o pracę świadczył na jego rzecz pracę jako kontroler jakości i ilości. Świadczenie usług rzeczoznawczo-kontrolnych stanowiło zasadniczy przedmiot umowy ramowej zawartej z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Natomiast praca świadczona przez ubezpieczonego w ramach umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. polegała w pierwszej kolejności na świadczeniu usług przeładunkowych towarów. Wyprowadzenie z powyższych - prawidłowo ustalonych - faktów błędnych wniosków, jakoby wskazane usługi miały tożsamy charakter, nie znajduje - w ocenie apelującego - uzasadnienia w ustaleniach sądu pierwszej instancji. Nadto nie znajduje również uzasadnienia w dowodach, wymienionych w uzasadnieniu wyroku. W szczególności wniosków takich nie można wyprowadzić z zeznań K. F., A. F. i T. M.. Sąd pierwszej instancji pominął dowody w postaci ramowych umów zlecenia zawieranych przez ubezpieczonego z podmiotem trzecim oraz ramowej umowy o świadczenie usług z dnia 3 stycznia 2005 r. zawartej przez odwołującego z (...) sp. z o.o., z których to dowodów wynika, iż usługi świadczone przez ubezpieczonego na podstawie umów zlecenia oraz umowy o pracę miały zasadniczo odmienny charakter. Zdaniem skarżącego, wyżej opisany „trójkąt umów” nie może być w żaden sposób kwalifikowany jako niedopuszczalny z prawnego punktu widzenia, ponieważ tego typu rozwiązania są normalnymi organizacyjnymi rozwiązaniami biznesowymi. Organ rentowy nie wykazał, iż wynagrodzenie wypłacone ubezpieczonemu przez (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. pozostawało w związku ze świadczeniem przez niego pracy na rzecz odwołującego się, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W szczególności dowodów na tę okoliczność nie może stanowić sporządzona przez sam organ rentowy tabela będąca „załącznikiem” do decyzji organu rentowego, zawierająca jedynie zsumowane wynagrodzenia pracownika odwołującej się za poszczególne miesiące jego współpracy z podmiotami trzecimi. Ustaleniom organu rentowego przeczy jednak sama treść umów o świadczenie usług i zlecenia, których przedmiot - zakres świadczonych w ich ramach usług - znacząco się różni. Zdaniem apelującego, uchybienie sądu pierwszej instancji odnosi się wprost do konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które jest lakoniczne w tym co do naruszenia przez organ rentowy zasady

zaufania do organów państwa. Tymczasem, w toku postępowania płatnik wykazał, że kierował się oficjalną wykładnią przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zaprezentowaną przez organ rentowy w poradniku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pt. „Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych”, zamieszczonym na oficjalnej stronie internetowej organu rentowego, a tym samym działał w zaufaniu do organu rentowego, jako organu wykonującego władzę publiczną. Okoliczność, że wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, przyjmowana w teorii i przez wiele lat stosowana w praktyce przez organ rentowy, była zgodna z oficjalną wykładnią ministerialną wskazanego przepisu, jedynie wzmocniła ocenę słuszności działań apelującego. W takiej sytuacji ogólnikowe i lakoniczne uzasadnienie skarżonego wyroku, w ramach którego Sąd w żaden sposób nie wskazuje, na jakiej podstawie uznaje, iż organ rentowy nie dopuścił się naruszenia zasady zaufania obywateli do organów państwa, mimo iż okoliczność ta była wyraźnie podnoszona przez odwołującą się w toku postępowania, stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., gdyż w rezultacie uniemożliwia poddanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w podanym zakresie.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji RP, apelująca spółka podniosła, że ochronie konstytucyjnej podlega nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2001 r., SK 8/00). Jednostka ma prawo oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny. W niniejszej sprawie doszło natomiast do odstąpienia od zajmowanego przez wiele lat stanowiska organu rentowego, wskutek wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, zmieniającej ugruntowane stanowisko w kwestii interpretacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Nowa interpretacja tego przepisu przełożyła się jednak na materialnie skutki m.in. dla odwołującego jako pracodawcy, a w związku z nową interpretacją przepisu - również jako płatnika składek na ubezpieczenia społeczne pracowników z tytułu zawartych przez nich umów zlecenia z podmiotami trzecimi. W ocenie skarżącej nie sposób przyjąć, że odwołująca się spółka winna ponosić negatywne skutki arbitralnej zmiany stanowiska organu rentowego w przedmiocie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej z tego tylko powodu, iż przez prawie 11 lat obowiązywania przepisu, działając w zaufaniu do przewidywalności działania i orzekania organu rentowego, stosowała się do oficjalnego stanowiska prezentowanego przez organ rentowy zakresie jego wykładni.

Apelująca poddała również pod rozagę Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ocenę zasadności zawieszenia postępowania apelacyjnego na podstawie art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. ze względu m.in. na okoliczność, iż do Trybunału Konstytucyjnego, w analogicznej sprawie, skierowane zostało przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, postanowieniem z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt III AUa 766/14, pytanie prawne w kwestii zgodności art. 8 ust. 2a ustawy systemowej z Konstytucją RP (sprawa zarejestrowana w Trybunale Konstytucyjnym pod sygn. akt P 1/16).

W odpowiedzi na apelację (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od płatnika zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych i powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 66/09, podkreśliła, że w niniejszej sprawie płatnikiem składek winna być wyłącznie apelująca spółka.

Również Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji –wbrew zarzutom apelacji – prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania

prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tym miejscu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Przede wszystkim należy podkreślić, że sąd odwoławczy podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX nr 1169841 oraz z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Nie jest bowiem bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji odniesienie się oddzielnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 578/16, LEX nr 2242157). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika składek, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie brak było podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania z uwagi na wystąpienie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie III A Ua 766/15 z pytaniem prawnym: czy art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że płatnikiem składek za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, jest ten pracodawca, jest zgodny z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 3 oraz w zw. z art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W chwili orzekania przez sąd odwoławczy Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 27 marca 2018 r., P 1/16 (LEX nr 2470299), umorzył postępowanie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072). W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał między innymi wskazał, że przedmiotem jego kontroli na skutek pytania prawnego nie może być sposób stosowania prawa przez sądy, a do tego zmierzało zadane pytanie prawne. Pytanie prawne (skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego) może służyć wyłącznie ocenie hierarchicznej zgodności przepisów prawa (por. art. 193 Konstytucji), a nie rozstrzyganiu sporów interpretacyjnych czy ustalaniu wiążącej wykładni zaskarżonych regulacji (por. postanowienie z dnia 27 kwietnia 2004 r., P 16/03, OTK ZU 2004/A, 4/36, teza powtórzona w późniejszych orzeczeniach). Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapoczątkowanym uchwałą z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010/3-4/46) jednolicie przyjmuje się, że w wypadku, gdy osoba pozostająca w stosunku pracy, jednocześnie w ramach umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy, to wówczas ten pracodawca jest płatnikiem składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe tego pracownika z tytułu tej umowy (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13, LEX nr 1436176). Dalej Trybunał zaznaczył, że wskazane wyżej stanowisko zajmują sądy apelacyjne (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 lipca 2015 r., III A Ua 754/15, LEX nr 1793814; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 października 2015 r., III A Ua 224/15, LEX nr 1927589, z dnia 27 października 2015 r., III A Ua 252/15, LEX nr 1927597 i z dnia 29 października 2015 r., III A Ua 132/15, LEX nr 1927574). Po czym Trybunał wskazał, że formalnie można byłoby przyjąć, że przedmiotem kontroli pytający sąd uczynił dane przepisy w brzmieniu nadanym im przez stałą, powszechną, utrwaloną i jednolitą praktykę sądową.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 i nie znajduje żadnych podstaw do odejścia od stosowania jego także w niniejszej sprawie.

Dalej wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477<sup>9</sup> k.p.c., art. 477<sup>14</sup> k.p.c. – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831 i wyrok tego Sądu z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210). Zatem w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu ubezpieczeń społecznych, sąd ten rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji, a podstawą rozstrzygnięcia sądowego mogą być tylko przepisy prawa materialnego i ewentualnie postępowania cywilnego, a nie przepisy procedury administracyjnej (por. między innymi: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2002 r., II UKN 356/01, OSNP 2004/3/52 i z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 238/09, LEX nr 577819; wyrok tego Sądu z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09, OSNP 2011/13-14/187 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UZP 3/10, OSNP 2010/17-18/217). Również w piśmiennictwie podzielane jest to stanowisko, przy jednoczesnym podkreśleniu, że zasadniczym celem postępowania odwoławczego nie jest przeprowadzenie kontroli postępowania przed organem rentowym, lecz merytoryczne rozstrzygnięcie o żądaniach stron (por. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, s. 967; M. Klimas, op.cit., s. 228; K. Antonów, op.cit., s. 216; R. Babińska: Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007, s. 112). Zgodzić się zatem należy ze stanowiskiem, zgodnie z którym kwestia wad decyzji administracyjnych, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, w zasadzie nie jest przedmiotem postępowania w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych. Te zaś należą do właściwości sądów administracyjnych, przy czym orzekanie przez sąd powszechny w tej kwestii stanowiłoby naruszenie kompetencji właściwego organu administracji publicznej. Wskazać jednak należy, że sądy powszechne w postępowaniu odwoławczym orzekając o prawidłowości decyzji organów rentowych rozstrzygających sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych winny rozstrzygać je w sposób merytoryczny i formalny, bowiem przepisy prawa procesowego muszą być wykładane i stosowane w sposób najlepiej służący stworzeniu warunków realizacji prawa materialnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2014 r., III AUz 54/14, LEX nr 1461176; a także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 września 2014 r., III AUa 2902/13, LEX nr 1544674). Zatem sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981/8/142; z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985/8/108 oraz z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNCP 1985/5-6/65). Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżona decyzja została wydana w sposób prawidłowy, przy czym oczywistym jest, iż organ rentowy był uprawniony do jej wydania. W tym miejscu wyjaśnić trzeba, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać – ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Przechodząc do zasadniczych rozważań merytorycznych, najpierw za bezzasadny uznać należy zawarty w apelacji zarzut przekroczenia przez sąd pierwszej instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz że brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 151/98, OSNAP 1999/15/492; z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98, OSNAP 2000/6/252; z dnia 5 stycznia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAP 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest

logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Apelujący przedstawia własną ocenę dowodów oraz dokonuje własnych ustaleń faktycznych, które jednak z przyczyn podanych poniżej nie mogą być zaakceptowane. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym bowiem wypadku nie pozwalał na przyjęcie, że na podstawie zawartych między ubezpieczonym a zainteresowanymi spółkami umów praca ubezpieczonego była świadczona na rzecz innego podmiotu niż płatnik składek. Ubezpieczony nadal świadczył taką samą pracę na rzecz zainteresowanych spółek, jak podczas realizacji obowiązków wynikających z umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek. Powyższe ustalenia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, w tym S. M. i B. M., występującego w charakterze zainteresowanego. S. M. zeznał, że podpisywano umowy nie z P., tylko z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., żeby nie doprowadzić do przekroczenia dopuszczalnej liczby godzin pracy w nadgodzinach, w szczególności, że pracę w nadgodzinach realizowało się w weekendy. Mimo formalnie zawieranych umów ze spółkami (...) i (...) pracownicy (...) sp. z o.o. świadczyli pracę na rzecz kontrahentów (...) sp. z o.o. Zlecenia wykonywania określonych prac kontrolnych świadek otrzymywał od dysponenta (...) sp. z o.o. Świadek wyjaśnił także, wykonywał te same prace, bowiem często np. po godzinie 14.00 już na umowę zlecenia kończył to zaczynał w godzinach pracy. Przy czym ilość przepracowanych godzin na umowie zlecenia świadek przekazywał na koniec miesiąca J. Z.. Zeznania świadka S. M. znalazły potwierdzeniem w zeznaniach świadka J. Z., który był pracownikiem tylko firmy (...) (nie zawierał umów z zainteresowanymi spółkami) i z jej ramienia rozliczał wykonanie zadań przez pracowników także zainteresowanych spółek, na dokumentach firmy (...). Również z zeznań zainteresowanego B. M. jednoznacznie wynika, że mimo zawarcia odrębnej umowy zlecenia, nadal były wykonywane prace tożsame z obowiązkami pracowniczymi wynikającymi z umowy o pracę. Jak zeznał, nikt bowiem nie chciał pracować za darmo i w tej sytuacji nie było innego wyjścia, jak tylko podpisać dodatkową umowę. Także zeznania świadka T. M. stanowią potwierdzenie i uzupełnienie powyższych zeznań, skoro jak świadek zeznała, odwołująca się spółka współpracowała z zainteresowanymi spółkami w okresach spiętrzenia prac, a więc wówczas, gdy to spółka (...) miał zapotrzebowanie na osoby, które miały wykonywać pracę na jej rzecz.

Przywołane powyżej zeznania są wewnątrznie spójne i zgodne również między sobą, a nadto nie zostały w żaden sposób podważone zeznaniami pozostałych świadków, w szczególności w zakresie świadczenia pracy przez pracowników (...) sp. z o.o. na rzecz kontrahentów pracodawcy, mimo formalnie zawieranych umów cywilnoprawnymi z innymi podmiotami, tj. zainteresowanymi. Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, w tym poprzez pominięcie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i zarzutu poczynienia na jego podstawie błędnych ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniom apelacji sąd pierwszej instancji nie pominął w swoich ustaleniach także umowy ramowej z dnia 3 stycznia 2005 r. zwartej przez odwołującą się spółkę i spółkę (...).

Bezzasadny okazał się również zarzut apelacyjny naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 219 k.p.c. w zakresie przyjęcia ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z zeznań B. M.. Strona apelująca uczestnicząca w rozprawie, na której B. M. był przesłuchany jako zainteresowany, bowiem na rozprawie tej Sąd Okręgowy połączył kilka spraw obejmujących odwołania płatnika od decyzji organu rentowego do łącznego rozpoznania i odrębnego wyrokowania. B. M. miał pełną swobodę wypowiedzi, a strony mogły również zadawać mu pytania (por. e-protokół z dnia 25 października 2016 r.), przy czym wówczas apelująca nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do sposobu procedowania przez Sąd Okręgowy. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Apelacyjny nie ma podstaw do dyskwalifikowania zeznań B. M..

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało prawidłowo uzasadnione, zgodnie z wymogami przywołanego przepisu. Dla porządku zważyć trzeba, że powołana norma określa reguły jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku, a skoro uzasadnienie jest sporządzane po rozstrzygnięciu sprawy, ewentualne uchybienia z reguły nie mogą mieć wpływu na

wynik sprawy. Zgodnie z dyspozycją art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Artykuł ten wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części:

- 1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięzłe stanowiska stron,
- 2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego,
- 3) z wyводу prawnego sądu, w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni.

O uchybieniu temu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera tych elementów pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś strona skarżąca winna wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Apelujący powołał się na to, że Sąd Okręgowy lakonicznie i ogólnikowo przytoczył motywy jakimi kierował się odmawiając wiary twierdzeniom i dowodom przywołanym przez odwołującego, a mającym potwierdzić, iż wskutek wydania zaskarżonej decyzji organu rentowego doszło do rażącego naruszenia zasady zaufania obywateli do organów władzy publicznej. Jak zostało to już powyżej wyjaśnione, w istocie ocenie sądu podlega kwestia merytoryczna, a zatem to czy zaskarżone rozstrzygnięcie organu rentowego było merytorycznie prawidłowe. I sąd pierwszej instancji takiej oceny w niniejszej sprawie niewątpliwie dokonał. Natomiast skarżąca pomimo sformułowania zarzutu, nie wskazała, jakim dowodom Sąd Okręgowy miał nie dać wiary, czy odmówić im waloru przydatności. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika natomiast, że sąd pierwszej instancji nie odmówił wiarygodności żadnemu dowodowi, a zatem ani dowodom z dokumentów, ani dowodom osobowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadne były podniesione przez apelującego zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, w tym przede wszystkim przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zgodnie z którym za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy uzasadnione jest przyjęcie, iż ubezpieczony w ramach zawartych z zainteresowanymi spółkami umów cywilnoprawnych, wykonywał pracę na rzecz swojego pracodawcy (...) sp. z o.o. w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu. Sąd Apelacyjny, jak również już wyżej wskazano, w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, oraz wyjaśnienie tego stanowiska przedstawione w uzasadnieniu tej uchwały, a przytoczone w istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy fragmentach przez sąd pierwszej instancji. Zatem dotyczy to zarówno wyjaśnienia pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych, jak i wskazania, że przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest to, iż w ramach takiej umowy, wykonuje ona faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy).

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni prawa, należy dodatkowo podnieść, że użyty w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot „działać na rzecz” ma inne znaczenie, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu, jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie „działa na rzecz zleceniodawcy” (art. 734 i nast. k.c.). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika.



Jednocześnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie uznał, że w niniejszej sprawie ma pełne odzwierciedlenie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15 (LEX nr 2238708), w którym wyjaśniono, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Wszystko to zaś ma na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowanym” wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług.

R. F. będąc pracownikiem płatnika spółki (...) i mając zawarte umowy zlecenia z zainteresowanymi spółkami nadal świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy i otrzymywał wynagrodzenie pośrednio ze środków, które pochodziły także od pracodawcy, bowiem spółka (...) płaciła zainteresowanym spółkom za wykonane prace.

Potwierdzeniem przedstawionej wyżej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest także unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a tejże ustawy, dotyczące sposobu ustalania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (a poprzez jej art. 20 ust. 1 i art. 22 - ubezpieczenia: chorobowe i wypadkowe), zgodnie z którym w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a (a zatem wszystkich tam wymienionych, a nie tylko dających się zakwalifikować do pierwszej opisanej w nim sytuacji), w podstawie wymiaru składek uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Powołany art. 18 ust. 1a ustawy systemowej stanowi jednocześnie potwierdzenie takiej wykładni jej art. 8 ust. 2a, zgodnie z którą w każdej z dwóch sytuacji określonych w tym przepisie wymienioną tam osobę należy uważać za pracownika podmiotu, z którym związana jest ona stosunkiem pracy. Dla każdej z takich osób jest bowiem ustalana jedna podstawa wymiaru składek, która również, a zatem dodatkowo, tzn. ponad przychód ze stosunku pracy, uwzględniać musi przychód z określonych w art. 8 ust. 2a umów cywilnoprawnych. Ponadto, skoro zgodnie z omawianym art. 8 ust. 2a, osobę, o której mowa w tym przepisie, uważa się za pracownika w rozumieniu ustawy, to przyjąć należy, że płatnikiem składek w stosunku do niej jest wyłącznie pracodawca. Wskazuje na to bowiem uregulowanie art. 4 pkt 2 ustawy systemowej, które dla pracowników nie przewiduje innego płatnika (por. wskazywana już uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09). Konstrukcja art. 4 pkt 2a omawianej ustawy nie pozwala zresztą na odmienną interpretację tego przepisu. Płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia (świadczenia usług) jest pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach tej umowy zawartej z osobą trzecią (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727 i z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012/21-22/266, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2016 r., III AUa 1946/15, LEX nr 2062061).

Mając na uwadze powyższe rozważania i ocenę prawną, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji, że nie sposób było uznać, aby w wyniku zawartych umów, dochodziło do świadczenia pracy przez ubezpieczonego na rzecz innego podmiotu niż płatnik składek. Prace powierzone do wykonania ubezpieczonemu stanowiły jedynie kontynuację pracy, jaką świadczył w godzinach pracy i nadgodzinach na rzecz płatnika. Rzeczywistym beneficjentem pracy ubezpieczonego był zatem jego pracodawca, czyli płatnik (...) sp. z o.o. w S.. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała przy tym eksponowana przez apelującego okoliczność zawarcia przez niego z zainteresowanymi umów ramowych, gdyż to nie one były przedmiotem oceny organu rentowego i sądów obu instancji, lecz rzeczywisty stosunek prawny łączący płatnika z ubezpieczonym i okoliczności związane ze świadczeniem przez tego ostatniego pracy, na rzecz płatnika.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiązą się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Jednakże, sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych zatrudnia swoich pracowników dodatkowo poprzez inne podmioty gospodarcze, aby tym sposobem zmniejszyć obciążenia składkowe i tym samym nie zrealizować w całości zobowiązań publicznoprawnych, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych oraz pokrzywdzenia zatrudnianych przez niego osób, dla których w konsekwencji będą ustalane w przyszłości emerytury w niższych wysokościach. Tego rodzaju postępowanie płatnika nie jest akceptowane przez ustawodawcę i nie korzysta z ochrony prawnej.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego treść zawartych przez ubezpieczonego z zainteresowanymi umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania prowadzą do wniosku, że ich przedmiotem było świadczenie pracy przez ubezpieczonego na rzecz pracodawcy, w konsekwencji należało zgodnie z art. 8 ust. 2a w związku z art. 18 ust. 1a ustawy systemowej w podstawie wymiaru składek z umowy o pracę uwzględnić również przychody z umów zawartych przez zainteresowanych z ubezpieczonym o świadczenie usług.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację płatnika jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego. Orzekając o tych kosztach Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 (OSNP 2017/1/6), obowiązującej od dnia jej podjęcia i mającej moc zasady prawnej. Uchwałą tą Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię, jakie przepisy o kosztach zastępstwa procesowego bierze się pod uwagę przy ustalaniu wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników w sprawach o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym). Sąd Najwyższy przyjął, że w tego typu sprawach do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Od dnia podjęcia tej uchwały wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w sprawach o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego lub o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest zatem uzależniona od wartości przedmiotu sprawy.

Powyzsza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. miała zastosowanie w niniejszej sprawie. Wprawdzie została ona podjęta na gruncie stosowania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., jednak należy ją również stosować w razie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w sprawach wszczętych w danej instancji w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), tj. od dnia 1 stycznia 2016 r. Z tego względu wysokość wynagrodzeń radcy prawnego, należnych organowi rentowego i zainteresowanemu należało ustalić w oparciu o stawkę minimalną określoną w § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm. w 2016 r., poz. 1667 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2017 r., poz. 1799).

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSA Jolanta Hawryzko